

Jurata Bogna Serafińska

Czas poezji

Znany poeta, prozaik, publicysta i krytyk literacki **Stanisław STANIK** wydał na początku tego roku nowy tomik poetycki „**Cofnięcie czasu**”, poświęcony pamięci Żony Marii Magdaleny.

Sześćdziesiąt dziewięć wierszy, w których możemy dostrzec i odczuć przemijanie czasu, spokojny smutek, wspomnienia z lat dzieciennych i młodzieńczych, sprawy związane z historią, religią, polityką, filozofią, przyrodą i bardzo wiele przeróżnych odniesień – ulotnych chwil utrwalonych na zawsze. Odniesienia, skojarzenia, przypomnienia.

W wierszu „Przyjazd do Warszawy” – odnajdujemy jakby ślad dotknięcia Mickiewicza –

*„po co przyjechałeś skoro tam ojczyzna
gdzie czucie i wiara silniej mówi ?
cóż odpowiem?
trzeba szukać pełni
ćwicząc także mędrca i szkiełko i oko.”*

Przejmujący jest w swej wymowie wiersz „Śmierć gruszy”, którego strofy przypominają nam klimat trenów Kochanowskiego –

*„ ta która rosła (...)
nie żyje (...)
niech Bóg ją ma
w swojej opiece (...)
by tylko na tym też padole
wielkie uczyniła pustki.”*

Polacy, tańczący jak chochoły w wierszu „W nowym układzie” – to przecież końcowa scena z „Wesela” Wyspiańskiego, ale odniesienia dotyczą już obecnej rzeczywistości.

*„tańczyły tak chochoły
dziś czynią to rodacy
w nowym układzie choreograficznym.*

Bardzo ciekawym eksperymentem poety było przetworzenie fragmentu „Puszczy” z „Bolesława Chrobrego” Gołubiewa w taki sposób, że powstał wiersz „Wynikanie z gąszczu”.

Jest też „Brzezina” – utwór na kanwie opowiadania Iwaszkiewicza.

Są wiersze poświęcone religii. Przejmujący „Zamknięty ewangeliarz”, w czasie czytania którego widzimy przewracające się kartki, a nasze myśli biegną do postaci Jana Pawła Wielkiego.

Nie sposób wymienić tu wszystkich poetyckich perełek. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na dwa wiersze sygnalizujące przemijanie czasu – „Wyznanie drzewa” i „Stary pies”. Oba te utwory wyrażają gorzką, uniwersalną prawdę w bardzo eleganckiej, zawoalowanej formie. Forma ta sprawia, że problem mniej boli, staje się możliwy do przyjęcia, zaakceptowania.

Podobnie wiersz „Sarna” jest utworem o podwójnym znaczeniu. Nie o sarnę przecież chodzi w słowach –

*Doświadczenie pościgu
Na zawsze zmienia
Świadomość sarny.”*

Podsumowując – nowy tomik poetycki Stanisława Stanika – zachwyił mnie swoim kunsztem i zdolnością do budzenia w czytelniku refleksji.

Te wiersze nie pozwalają nam pozostać obojętnymi, zmuszają do zatrzymania się w biegu i powodują to, że zaczynamy zastanawiać się od nowa nad rzeczami życia najważniejszymi.

Jurata Bogna Serafińska